

Protokół nr 42/2023

**posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Stargardzie
odbytego w dniach 18 i 29 sierpnia 2023 roku.**

Członkowie Komisji obradowali w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 10.00 do 10.50.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa otworzył 42 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezesa Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o., Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2, 3 i 4** do protokołu.

Protokół nr 41/2023 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniach 19 i 20 czerwca 2023 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 41/2023 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 19 i 20 czerwca 2023 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ponowionych zarzutów ze skargi z dnia 19 maja 2023 roku, rozpatrzonej przez Radę Miejską w Stargardzie uchwałą Nr LIII/534/2023 z dnia 20 czerwca 2023 roku na działania Prezydenta Miasta Stargard w zakresie niedopełnienia czynności nadzorczych względem Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. dotyczących zbycia w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomości, których wieczystym użytkownikiem był skarżący.
2. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 – Rozpatrzenie ponowionych zarzutów ze skargi z dnia 19 maja 2023 roku, rozpatrzonej przez Radę Miejską w Stargardzie uchwałą Nr LIII/534/2023 z dnia 20 czerwca 2023 roku na działania Prezydenta Miasta Stargard w zakresie niedopełnienia czynności nadzorczych względem Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. dotyczących zbycia w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomości, których wieczystym użytkownikiem był skarżący.

Skarga z dnia 29 czerwca 2023 roku stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Pismo skierowane do Prezydenta Miasta z prośbą o ustosunkowanie się do sprawy stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Zawiadomienie skarżącego o terminie i miejscu rozpatrzenia skargi stanowi **załącznik nr 7** do protokołu. Zwrotne potwierdzenie odbioru pisma stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ustosunkowanie się Prezydenta Miasta do skargi stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że na ponowioną skargę otrzymano odpowiedź, opinię prawną. Z pisma skarżącego wynika, że skarży się na dwa zarzuty. Skarżący podnosi brak odniesienia do tego, że miasto kupiło teren od Komornika Sądowego, stanowiący własność za 1/4 wartości oraz zarzut, że Stargardzka Agencja Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. nie prowadziła rozmów w celu nabycia nieruchomości po uzgodnionej cenie, zawartej w spisany porozumieniu ze skarżącym.

Skarżący powiedział, że jest wszystko napisane.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że chciał to stwierdzić, żeby była jasność w temacie i żeby skupić się na faktach, bo emocji jest dużo. Przewodniczący dodał, że zależy mu na tym, żeby rozmawiać o faktach, o prawie, o przestrzeganiu tego prawa, jak również o tym, żeby państwo pamiętali, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, rozważając każdą skargę stwierdza, czy ona jest zasadna na podstawie tego, czy doszło do tego, co jest zarzucane czy nie. Natomiast nie jest to rozstrzygnięcie para sądowe. Jest to po prostu stwierdzenie konkretnego faktu. Każdy działa w swoim interesie. Prezydent Miasta jest zobowiązany do dbania i o pieniądze publiczne i o interes miasta, mieszkańców, przedsiębiorców. Skarżący dba też o swój interes i tego należy się trzymać. Doprecyzowując Komisja dostała opinię prawną radcy prawnego. W świetle tych faktów i propozycji, które były skarżącemu składane, porozumienia i wyjścia z tej sytuacji nie spowodowały ani obniżenia zadłużenia skarżącego względem miasta, ani nawet jego zatrzymania. Zachodziła obawa, że jeżeli miasto nie przystąpi, nie kupi tego terenu, to wtedy nie będzie mógł zostać zorganizowany plan zagospodarowania przestrzennego na tę drogę. W wyniku licytacji pierwszeństwo w zaspokojeniu będą mieli inni, względem których skarżący też posiada zaległości. Natomiast przystępując do licytacji komorniczej, zbierając fakty,

było wiadomo, że żaden z wierzycieli z tej hipoteki nie zejdzie, mimo, iż chce, aby też jego żądania były zaspokojone. W związku z tym, żeby zrealizować interes publiczny, czyli tę drogę, żeby ten park mógł się rozwijać, została wybrana taka droga nabycia nieruchomości, w drodze licytacji komorniczej z kilku powodów. Przystępując do licytacji komorniczej, wiadomym jest, że żaden z tych wierzycieli, którzy są na hipotecę nie będzie miał roszczeń i będzie można zrealizować to zadanie. Z tych też powodów miasto nabyło nieruchomości w cenie, która została ustalona zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami. Przewodniczący Komisji stwierdził, że rozumie, iż mogło to być niezgodne ze skarżącymi oczekiwaniami. Natomiast fakt jest taki i trzeba to stwierdzić, że nieruchomości zostały nabyte zgodnie z prawem.

Skarżący zapytał, dlaczego miasto nie poinformowało, że jest wobec niego toczona licytacja komornicza, gdzie wszyscy o tym wiedzieli i dodał, że nie dostał informacji. Pan mecenas wiedział wszystko i w SARL Sp. z o.o. po cichu rozmawiając z ludźmi powiedział, że trzeba skarżącego zlicytować. Skarżący dodał, że sobie nie pozwoli na to, aby ten oszust, bo jest oszustem.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa wezwał skarżącego do poszanowania obrad tej Komisji.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że skarżący próbuje go zniesławić.

Skarżący powiedział, że na pewno spotkamy się w sądzie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał, czy skarżący jest w stanie spokojnie brać udział w posiedzeniu.

Skarżący powiedział, że jest w stanie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że rozumie, iż skarżący ostatni raz tak się zachował, inaczej skarżący będzie musiał zostać wykluczony z posiedzenia ze względu na zachowanie i agresję.

Skarżący powiedział, że wtedy w razie czego przyjdą adwokaci.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący ma do tego prawo. Przewodniczący Komisji dodał, że skarżący wiedział o prowadzonej egzekucji.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że nie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący sam pisze o tym w piśmie.

Skarżący zapytał, w którym piśmie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący napisał, że ktoś podpisał za skarżącego tę korespondencję

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że jej nie dostali.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał osoby towarzyszącej skarżącemu skąd wie, że ktoś odebrał korespondencję.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że później zostały sprawdzone dokumenty.

Skarżący powiedział, że to wszystko zostało przeczytane na Policji.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący wiedział o tym.

Skarżący powiedział, że to było już po czasie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że porozumienie skarżącego z SARL-em dotyczyło tylko drogi i tego co się z nią stanie, gdzie i którądy będzie przebiegać.

Skarżący powiedział, że wydał na to pieniądze, a nie SARL i że wyznaczył tę działkę.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że po przeczytaniu tego uzgodnienia z ówczesnym prezesem SARL, nie ma żadnej wzmianki, że te pełnomocnictwo, którego udziela skarżący jest rozszerzone. Jest to pełnomocnictwo szczegółowe, a nie ogólne i dotyczy tylko i wyłącznie tej drogi gdzie ma przebiegać i tylko tego zakresu. Nie dotyczy zadłużenia skarżącego, sytuacji co się z majątkiem skarżącego stanie.

Skarżący powiedział, że miasto dostało informację, że zostaje zlicytowany i wiedziało doskonale za jaką kwotę. Wystarczyło poinformować o co chodzi i 16.000 złotych byłoby wpłacone i temat byłby zamknięty.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że ze skarżącym utrudniony jest kontakt.

Skarżący powiedział, że nie jest utrudniony i jest osoba upoważniona do wszystkich informacji. Jeżeli Urząd Skarbowy potrafi sobie dać radę, wszystkie urzędy dawały sobie radę a miasto sobie nie daje rady. Miasto ma swoich gońców, którzy przychodzą do skarżącego i zostawiają pisma.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync zapytał, czy komornik dawał sobie radę.

Skarżący powiedział, że komornik w ogóle.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że komornik przyszedł dopiero w momencie kiedy dostał pismo z prokuratury, że zostało wszczęte postępowanie.

Skarżący powiedział, że wtedy przyszedł komornik.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że po półtora roku.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync zapytał, przed egzekucją był.

Skarżący powiedział, że po egzekucji. Dodał, że dowiedział się w grudniu, że w maju zostało sprzedane. Skarżący powiedział, że kiedy spotkał w październiku Prezydenta Miasta, to dowiedział się, że może przyjść do miasta załatwić temat kładki, którą chciał wyremontować. Nic nie poinformował, że skarżący został zlicytowany.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że miasto nie ma nic do tego, że skarżący podlega licytacji.

Skarżący powiedział, jak nie ma, przystępuje do licytacji.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Monika Garstka powiedziała, że miasto nie ma obowiązku informować skarżącego.

Skarżący powiedział, że jeśli miasto miało umowę podpisaną na teren, to w tym momencie o co tu chodzi. To wystarczyło napisać pismo do skarżącego, że miasto rezygnuje z tego, że chce od skarżącego odkupić nieruchomości, bo przystępuje do licytacji komorniczej. Dodał, że gdyby wiedział o tym byłaby inna sytuacja, tak czy nie. Od miasta skarżący nie dostał żadnej informacji, że miasto przystępuje do licytacji komorniczej. To są po prostu fakty. Skarżący powiedział, że ma stracić teren warty blisko 4.000.000,00 złotych za 800.000,00 złotych.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że usłyszała, iż miasto miało ze skarżącym zawartą umowę na odkupienie działki.

Osoba towarzysząca skarżącemu odpowiedziała, że tak.

Skarżący powiedział, że tak.

Radna Alicja Koźlik zapytała, czy skarżący ma tę umowę.

Osoba towarzysząca skarżącemu odpowiedziała, że przy sobie nie ma.

Skarżący powiedział, że SARL Sp. z o.o. występował w jego imieniu do miasta.

Radna Alicja Koźlik zapytała, czy skarżący posiada umowę z miastem na odkupienie działki.

Skarżący odpowiedział, że nie ma, ma umowę z SARL-em.

Prezes Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. Wojciech Stasiak powiedział, żeby skarżący przedstawił tę umowę. Bo jej nie ma.

Skarżący powiedział, że umowa jest u adwokata.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, przykro, iż skarżący próbuje szukać wśród wszystkich innych winnych, nie patrząc, że sam zaniedbał swoje sprawy mimo tego, że na przełomie 2021/2022 roku nie było ze skarżącym kontaktu. Poprosił o nieszukanie winy w mieście.

Skarżący powiedział, że winowajcom głównym jest mecenas.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, żeby skarżący wskazał, co takiego zrobił. Radca dodał, że skarżący znieślawia go mówiąc te słowa, że jest oszustem i winowajcą i przestrzegł skarżącego, aby nie nadużywał takich słów, bo może to się skończyć w sądzie. Radca powiedział, że miasto było zainteresowane w 2018 roku lub wcześniej po uchwaleniu planu, aby tę drogę poprawić. Potrzebne do tego było część działek. Wobec tego poprzedni prezes i inni pracownicy miejskiej spółki SARL ustalili ze skarżącym, że udzieli pełnomocnictwa po to, żeby miasto mogło w imieniu skarżącego przeprowadzić procedurę związaną z wydzieleniem tych działek. Radca zapytał się, czy to się zgadza.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że tak.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że w dniu 27 maja 2019 roku został sporządzony protokół z negocjacji, gdzie wynegocjowano w ustaleniu z miastem, że strony wyrażają gotowość przeniesienia na rzecz miasta tych wydzielonych działek w zamian za zwolnienie z zobowiązań podatkowych. Ustalono wówczas cenę na 150,00 złotych za metr kwadratowy. Taka była propozycja skarżącego. W toku negocjacji została ona zmniejszona do kwoty 140,00 złotych za metr kwadratowy tych działek. Po wydzieleniu tych działek miał skarżący doprowadzić do zwolnienia z obciążenia hipotecznego tych wydzielonych nieruchomości, ponieważ z mocy prawa te obciążenia, które były na tej dzielonej działce, tej większej, przeszły na te wydzielone działki. Skarżący uzyskał pomoc w sporządzeniu wniosków do głównych wierzycieli.

Skarżący powiedział, że SARL pomógł, a nie mecenas.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że z jednej strony skarżący stwierdza, że SARL, a z drugiej przedstawia radcę jako głównego winowajcę. Radca dodał, że miało dojść do zwolnienia z tych hipotek. Okazało się, że żaden z wierzycieli nie wyraził na to zgody.

Skarżący powiedział, że z tego co wie to wyrazili zgodę, tylko jeden z wierzycieli nie.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że z pisma jednego z urzędów wynika, iż ten urząd się nie zgodził na to. Miasto w korespondencji z tym wierzycielem broniło i próbowało skarżącemu pomóc, twierdząc, że te wydzielone działki, stanowiły znikomą część zadłużenia, jakie ciążyło na skarżącym. Mimo wszystko ten wierzyciel się nie zgodził. Radca dodał, że osobiście uczestniczył z prezesem SARL-u w negocjacjach, aby wierzyciel zrobił wszystko, aby zwolnić z hipoteki. Niestety to nie wyszło. W międzyczasie na wniosek jednego z instytucji była wszczynana egzekucja z nieruchomości skarżącego. Z uwagi na brak nabywców nie doszło do zbycia. Następnie miasto dowiedziało się najprawdopodobniej w kwietniu ubiegłego roku, że została wyznaczona licytacja na kolejną. Tyle się tego działo wokół skarżącego, że to nie jest wiarygodne, co mówi skarżący, że nikt z państwa nie wiedział o tym. Skoro osoba towarzysząca skarżącemu tam przebywała, powinna o tym wiedzieć.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że jeżeli komornik nie wysłał pism, na którym była informacja, że będzie wszczęte postępowanie to jak miała o tym wiedzieć.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że nie wie, co robił komornik.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał, czy przystępując do licytacji skarżący wiedział, że jest zadłużenie.

Skarżący powiedział, że tak. Dodał, że nie było żadnej licytacji komorniczej. W momencie kiedy skarżący wiedział, że ma długi, wystawił jedną dużą działkę na sprzedaż, po to, aby spłacić zobowiązania. Do tej pory są bilbordy, sprzedam działkę. Ludzie dzwonią, nabieram wody w usta, bo nic nie mogę powiedzieć. Są chętni za 150 czy za 200 złotych, a sprzedali całą działkę, całe dwa hektary za 800.000,00 złotych.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący wiedział, iż przerasta go zadłużenie. Wiedział, że następstwem naturalnym takiego zachowania jest licytacja komornicza i teraz skarżący uruchamia działania naprawcze po fakcie.

Skarżący powiedział, że nie po fakcie, w trakcie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że w momencie kiedy skarżący przystępował do negocjacji z SARL-em wiedział, że wierzyciele nie zdejmą tej hipoteki.

Skarżący powiedział, że działka była już wystawiona na sprzedaż. Dodał, że komornik zrobił to za 16.000,00 złotych, za alimenty. Żadna instytucja państwowa nie podpisała się pod tym, aby skarżącego zlicytować. Skarżący dodał, że w ciągu czterech miesięcy wpłacił do miasta 60.000,00 złotych i zapytał czy to prawda.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że nie wie tego. Dodał, że najprawdopodobniej w 2022 roku podczas rozmowy z szefową działu egzekucji jednego z urzędów pytał, dlaczego nie wpływają do miasta pieniądze. Dopiero tam pani sprawdziła, że jakąś kwotę skarżący wpłacił.

Skarżący powiedział, że 60.000,00 złotych wpłacił na miasto przez Urząd Skarbowy.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że może skarżący tak uważa. Wszystko to jest do sprawdzenia. Komornik wszczął egzekucję z tej nieruchomości. Najpierw była egzekucja nieskuteczna rok wcześniej, następnie w sierpniu lub we wrześniu została wszczęta. Został powołany biegły do oszacowania i został ustalony termin oszacowania chyba na 16 grudnia 2021 roku, taki opis został dalej przeprowadzony i następnie zostało też przesłane powiadomienie o wyznaczeniu terminu licytacji. Tyle było tych dokumentów i nie sposób wierzyć, żeby skarżący nie wiedział. Radca dodał, że to co robił Komornik Sądowy to jego kwestia i skarżący ma prawo kwestionować te czynności. Są odpowiednie organy do analizy tego, do weryfikacji. Miasta nie zbawi te 80.000,00 złotych czy 90.000,00 złotych gdyby okazało się, że ta sprzedaż w świetle prawa była wadliwa. Radca powiedział, że zadłużenie skarżącego cały czas wzrastało. W 2019 roku należności głównej brakowało około 5.000,00 złotych, wliczając inne koszty to mogłoby być kilkanaście tysięcy złotych. Natomiast w ciągu kolejnych trzech lat ono wzrosło do blisko 250.000,00 złotych. To co skarżący wpłacał, to przy podziale przez główny organ egzekucyjny to zadłużenie zamiast maleć wzrastało, a wpłaty skarżącego nawet nie wystarczały na odsetki. Miasto zachęcało, aby skarżący podjął decyzję o sprzedaży. W pierwszej egzekucji nie było chętnego. Przy tej drugiej, patrząc na to co się dzieje, że jest zainteresowanie nieruchomościami, miastu nie pozostało nic innego jak wziąć udział w tej licytacji, a nie później wykupywać kilka razy drożej od kogoś kto by kupił.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że na samym początku były rozmowy i mecenas chciał wywłaszczyć ten teren, bo nie sprawdził, że syndyk sprzedał tę nieruchomość bez udziału w drodze i zapytała, czy tak było.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że nie wie, czy tak było.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że jak mecenas dowiedział się, że osoba nie kupiła udziału w drodze, to nagle zaczęły się negocjacje.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz zapytał, jaki to ma związek.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że jest to naturalna kolej rzeczy. Jeżeli jest jedna osoba, która jest właścicielem i jest druga, która chce nabyć, to ten, który chce sprzedać, chce sprzedać jak najdrożej, a ten który chce kupić, szuka rozwiązania korzystnego dla siebie. Jeśli mowa jest o tym, że chciano najpierw wywłaszczyć, to nie osoba prywatna, a miasto szukało rozwiązania takiego, które jest korzystne dla całego miasta. Jeżeli okazało się, że jest to niemożliwe, to szuka się drugiego sposobu, stąd podjęcie rozmów.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że podchodząc do rozmów, mecenas był przeświadczony, że może nieruchomość wywłaszczyć.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, żeby nie używać personalnych zwrotów.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że nawet gdyby był przekonany i okazało się, że nie miał racji, to przystępuje się do następnego kroku.

Skarżący powiedział, że mecenas powiedział, iż skarżący zostanie wywłaszczony i że nie ma problemu może zostać wywłaszczony a sprawa odbędzie się w Szczecinie. Skarżący dodał, że z urzędu dostanie 250,00 złotych za metr kwadratowy według stawki szczecińskiej. W tym momencie mecenas powiedział, że miasto przystąpi do rozmów.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że tego nie potwierdza, bo to jest kłamstwo i zapytał skarżącego, czy kiedykolwiek rozmawiali w cztery oczy, czy zawsze byli świadkowie przy tym.

Skarżący powiedział, że mecenas rozmawiał w cztery oczy z poprzednim prezesem SARL-u.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz zapytał, czy ze skarżącym rozmawiał w cztery oczy.

Skarżący powiedział, że nie i że nawet nie chciał.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał, czy nabycie od komornika za 1/4 wartości tego terenu odbyło się zgodnie z prawem.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że odbyło to się w ten sposób, że zgodnie z przepisami przy licytacji, przy sprzedaży egzekucyjnej przez komornika cena wywoławcza stanowi 3/4 wyceny biegłego. Jest tak zgodnie z odpowiednimi przepisami Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącego egzekucji z nieruchomości. Miasto widząc, że jest taka sytuacja, uznało wręcz za obowiązek troskę o finanse publiczne i realizację inwestycji zaplanowanej już w planie zagospodarowania przestrzennego i wzięło w tym udział. Natomiast gdyby było tak, że ta cena wynosiłaby 150.000,00 złotych, to prawdopodobnie miasto też brałoby w tym udział, bo miastu zależało na tym, żeby tę nieruchomość nabyć. Możliwe, że była rozmowa, gdzie były rozważane warianty, że możliwe będzie postępowanie wywłaszczeniowe na cele publiczne, ale gdyby tak było skarżący mógłby się bronić. Jaka wysokość odszkodowania by była, to zostałoby to ustalone. Skarżący tkwi w takiej mrzonce i dalej mówi o 250.000,00 złotych. Mecenas dodał, że nie wierzy w to, aby biegły brał na siebie takie ryzyko i wyceniał to wbrew standardom, bo to byłoby dla niego automatycznie samobójstwo w zakresie wykonywania zawodu. Mecenas powiedział, aby skarżący zrobił wszystko by udowodnić, że biegły się pomylił, świadomie zaniżył, natomiast jest wielkim nietaktem, a wręcz zniesławieniem próba mieszania miasta w to, że tam było w zмовie może z biegłym, może z komornikiem.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że miasto jest w zмовie.

Skarżący powiedział, że mecenas jest w zмовie z komornikiem.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że są inne sale od takich rzeczy. Przewodniczący poinformował, iż wszelkie tego typu sprawy, kwestie wykraczające poza przedmiot skargi, kwalifikujące się do oceny w innej sali, przez inny organ nie będą i nie mogą być tutaj rozpatrywane. Jeżeli skarżący ma jakieś zażalenia do komornika, do rzeczoznawcy, to są inne sale do rozstrzygnięcia tego. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ma stwierdzić, czy Prezydent Miasta dopełnił swoich obowiązków czy nie. Jeżeli skarżący nie odbiera wezwań od komornika raz, drugi, trzeci dziesiąty prawo mówi wyraźnie, że uważa się skarżącego za skutecznie poinformowanego.

Skarżący powiedział, że nie dostał wezwań, bo jakby je dostał, to by je odebrał.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący może mieć o to pretensje, ale Komisja tego nie będzie na tej sali oceniać. Komisja będzie oceniać to czy Prezydent mógł kupić za taką wartość, kupił to zgodnie z prawem, bo był ważny interes społeczny. Pełnomocnictwo skarżącego z SARL-em było zawężone do drogi, do żadnych innych rzeczy. Przewodniczący poprosił, aby w dyskusji nie było podejrzeń, półprawd tylko fakty. Jeżeli skarżący ma pretensje i zarzuty do pracy komornika, to może złożyć na niego skargę. Jeżeli skarżący ma zastrzeżenia do pracy rzeczoznawcy, który to wyceniał to są instrumenty prawne, żeby też to wykazać. Ta sala nie jest od tego. Są dwa zarzuty. Jeden, że miasto kupiło ten teren od komornika.

Tak kupiło i to jest fakt, ale zgodnie z prawem. Jaka była tego historia. Są od tego inne sale do udawadniania, że było inaczej, że skarżący został okradziony, skrzywdzony a Komisja nie ma takiej mocy. Komisja stwierdza zasadność skargi lub bezzasadność. Jeżeli poprzednia skarga została uznana za bezzasadną, to dla skarżącego jest to odpowiedź, że jeśli chce naprawdę tę sytuację rozwiązać, to nie w tej sali. Drugi zarzut, mówiący o tym, że nie skontaktowano się ze skarżącym. Nie musieli, bo to nie było przedmiotem sprawy, przedmiotem był podział drogi.

Skarżący powiedział, że podział drogi z jego terenu.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący udzielił pełnomocnictwa co do podziału drogi, nie co do jego ceny, wartości.

Skarżący powiedział, że jak to nie. Wycena już była zrobiona, cena była ustalona.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że udzielone przez skarżącego pełnomocnictwo z datą 17 maja 2018 roku, a więc ponad rok wcześniej, niż został spisany protokół z negocjacji, który został sporządzony 27 maja 2019 roku. Więc dlaczego skarżący mówi, że była ustalona cena, bo jeszcze nie było mowy w jaki sposób ten temat będzie załatwiony. W pełnomocnictwie wyraźnie jest napisane, że skarżący udziela pełnomocnictwa Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. do reprezentowania, składania, podpisywania dokumentów oraz odbierania wszystkich pism w sprawie wydania decyzji zatwierdzającej podział nieruchomości, do reprezentowania, podpisywania, składania dokumentów oraz robienia wszystkich pism bez decyzji zatwierdzającej podział nieruchomości, do reprezentowania składania, podpisywania dokumentów w celu uzyskania decyzji zatwierdzającej podział. Mecenas zapytał, gdzie tu jest mowa o przeniesieniu wartości o czymkolwiek.

Pełnomocnictwo z dnia 17 maja 2018 roku stanowi **załącznik nr 10** do protokołu. Protokół z negocjacji z dnia 27 maja 2019 roku stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że to są dwa fakty, do których Komisja się odnosi. Przewodniczący dodał, że rozumie rozżalenie skarżącego.

Skarżący powiedział, że tu nie chodzi o żal. Żal to jest jedna sprawa, a druga sprawa jest taka, że co niektórzy mają bardzo brudne ręce i nie potrafią sobie z tym poradzić.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że od brudnych rąk jest Prokuratura, Policja i Sąd, a nie Komisja.

Skarżący powiedział, że nie chodzi o to, że są tu urzędnicy państwowi i w ich szeregach jest pełno rzeczy niedobrych.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, żeby to udowodnić.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że będzie to udowodnione.

Skarżący powiedział, że jest mu przykro, bo głosował na Prezydenta, był za tą Radą a okazało się, że zostało to wszystko obrócone.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał, w zamian za to, że skarżący głosował na tę osobę, to Komisja musi się zachować niezgodnie z prawem.

Skarżący powiedział, że chodzi mu o uczciwość i zapytał Przewodniczącego Komisji, czy wie co to znaczy.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że wie.

Skarżący powiedział, że skoro wie, to też doskonale wie o czym skarżący mówi. Jeżeli miasto się dowiedziało, że jest wszczęte postępowanie, mecenas wiedział wcześniej, poszedł do Prezydenta, powiedział, że jest taka sytuacja. Skarżący zapytał, dlaczego więc mecenas mu nie powiedział.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że ma wrażenie, iż uczestniczy w scenariuszu, którego skarżący ma wyobrażenie. Radna zapytała, czy skarżący był świadkiem, że mecenas poszedł do Prezydenta.

Skarżący powiedział, że było to powiedziane na ubiegłej sesji.

Radna Alicja Koźlik zapytała, co było powiedziane, bo tu dużo rzeczy słyszy, że było uzgodnienie z SARL-em odnośnie kwoty do zapłacenia za działkę a dokumenty tego nie potwierdzają.

Skarżący powiedział, że dostarczy radnej dokumenty.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że nie trzeba tego dostarczać, bo nie jest sędzią.

Skarżący powiedział, że wzięł dokumenty z SARL-u i one są teraz u adwokata.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że jeśli chodzi o Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, to stwierdza, iż wyczerpała temat. Są jasne stanowiska z jednej i z drugiej strony, pomijając inwektywy, pomijając emocje. Wszelkie inne sprawy, które porusza skarżący, jego poczucie krzywdy, niesprawiedliwości, podejrzeń skarżącego co do pewnych osób, procedur są poza tą salą. Komisja ocenia sytuację jak zachował się Prezydent. Miasto miało prawo kupić nieruchomości, wykorzystało pełnomocnictwo zgodnie z jego przeznaczeniem. Przewodniczący zapytał skarżącego, czy uczciwym jest płacić podatki.

Skarżący powiedział, że jest to uczciwe i że stara się być uczciwym człowiekiem, tylko jest mu bardzo ciężko.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że Komisja też stara się profesjonalnie podejść do sytuacji skarżącego. W imię profesjonalizmu, do którego jest ta Komisja powołana nie może uczestniczyć w tym scenariuszu, który skarżący próbuje narysować. Od nieuczciwości pewnych ludzi jest Sąd i Prokuratura, a nie ta Komisja. Na tej Komisji nie zapadną rozstrzygnięcia para sądowe, tu oceniane i sprawdzane są działania Prezydenta Miasta, procedury i sytuacje.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync powiedział, że miasto nie tylko miało prawo kupić, ale miało obowiązek. Byłaby to niegospodarność Prezydenta, gdyby w tej sytuacji nie wystąpił i nie nabył tej działki, a dopuścił, żeby z rąk osób trzecich nabyć nieruchomość za inną cenę. Była egzekucja, która kończyła się przetargiem. Nie jest jego rolą, ani Przewodniczącego oceniać tę procedurę.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że jeśli skarżący czuje się rozżalony, to są inne sale od tego. Komisja proceduje to do czego jest powołana. Prywatnie nikt z nas nie chciałby być w takiej sytuacji co skarżący. Podczas swojej pracy Komisja musi trzymać się faktów i tego do czego jest powołana.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że będą wyjaśniane te sprawy i że już są wyjaśniane.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa podziękował skarżącemu i osobie towarzyszącej.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** przystąpił do głosowania nad uznaniem skargi za bezzasadną.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą *w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Miasta Stargard*, uznając skargę za bezzasadną.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Do punktu 2 – Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa poinformował, że radni otrzymali zaproszenie na inaugurację roku szkolnego do Szkoły Podstawowej nr 11 z oddziałami Mistrzostwa Sportowego imienia Noblistów Polskich, 4.09.2023 roku, godzina 12.00.

Więcej spraw z zakresu spraw bieżących miasta nie zgłoszono.

Komisja dokona ustalenia terminu następnego posiedzenia Komisji zgodnie z przepisami prawa w tym zakresie.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach 42 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 18 sierpnia 2023 roku.

Protokół sporządziła:

Podinspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji

Norbert Śliwa

W dniu 29 sierpnia 2023 roku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wznowiła posiedzenie – obecnych 5 członków Komisji, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 13 do protokołu.

Członkowie Komisji obradowali w Ratuszu, w sali Komisji Rady Miejskiej, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 8.40 do 8.50.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa wznowił posiedzenie do zaopiniowania projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035.*

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 42 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 18 i 29 sierpnia 2023 roku.

Protokół sporządziła:

Podinspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji

Norbert Śliwa